

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 94 (1706)

GDANSK, SOBOTA 19, NIEDZIELA 20 KWIETNIA 1952 R.

CENA 15 GROSZY

Przemówienie
tow. Edwarda Ochaba
wygłoszone na uroczystej
akademii w Warszawie

str. 3

DLA NAS — LUDZI PARTII troska o prostego człowieka — o lepsze jego życie jest sprawą najświętszą

Przemówienie Towarzysza Bolesława Bieruta na uroczystej akademii w Warszawie

WARSZAWA PAP. W dniu 18 bm. w 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta odbyła się w Warszawie, staraniem KC PZPR uroczysta akademii.

Na akademii przybył manifestacyjnie witany przewodniczący KC PZPR Prezydent RP, Towarzysz Bolesław Bierut. W akademii wzięli udział: członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji masowych.

Referat wygłosił sekretarz KC PZPR tow. Ochab.

Na życzenia złożone przez przedstawicieli społeczeństwa odpowiedział Prezydent RP Bolesław Bierut, któremu zgromadzeni urządzili żywiołową owację. (Przemówienie Prezydenta Bieruta poniżej).

Zgromadzeni wystosowali depezę do Generalissimusa Józefa Stalina. (Tekst depezy zamieszczamy osobno).

Jestem do głębi serca wzruszony, drodzy moi przyjaciele, tak serdecznymi i gorącymi wyrazami waszych uczuć i życzeń z okazji mego 60-lecia.

Szczególnym wzruszeniem napiera na mnie ta potężna fala twórczych zobowiązań i czynów produkcyjnych, ten szeroki, ofiarny odzew mas pracujących, które pracą swą i serdecznym wysiłkiem dla swej ojczyzny, dla Polski Ludowej — dają dziś wraz swym uczuciem, wypowiadają — jak zawsze — w twórczy i dobitny sposób swój stosunek do spraw, uznawanych za ważne. A ważną sprawą jest w tym wypadku, oczywiście, nie moja osoba, nie moje 60-lecie, lecz ważny i dobitny jest to, co niewypowiedzianie drogie jest dla nas wszystkich: dla partii, dla klasy robotniczej, dla mas pracujących, dla narodu — idea wyzwolenia człowieka, wielka idea socjalizmu. Tą ideą żyła, o nią walczyła przez dziesiątki lat polska klasa robotnicza, tę ideę wciela dziś zwycięsko w czyn, przekształca ją w rzeczywistość pod przewodnictwem klasy robotniczej — naród polski.

Oczywiście, idee przeobrażają się w rzeczywistość tylko w procesie konkretnych walk klasowych, w których kierującą siłą jest partia rewolucyjna. Wiemy dziś, nie tylko z własnych przeżyć, ale z doświadczeń historycznych — równo polskiego, jak i międzynarodowego, ruchu robotniczego — czym jest partia rewolucyjna, jaka jest jej rola i znaczenie dla zwycięstwa rewolucji proletariackiej, dla realizacji idei socjalizmu.

Cóż stanowi o sile naszej partii?

O sile jej stanowi więź z masami pracującymi w walce o rzeczywistnienie wielkiej idei proletariatu, idei, która ożywia polską klasę robotniczą, która tkwi głęboko w sercach polskich mas pracujących — idei wyzwolenia człowieka z wszelkich form wyzysku i przemocy, idei nieustannego podnoszenia dobrobytu mas, wzbogacania ich życia, pogłębiania kultury.

O sile partii stanowi to, że jest ona awangarda klasy robotniczej — najbardziej rewolucyjnej i przedującej klasy w obecnej epoce historycznej. O sile partii proletariatu stanowi to, że jest ona jedyną partią, która kieruje się programem, opartym na naukowym poznaniu praw rozwoju społecznego, że jest jedyną partią torującą ludzkości drogę w przyszłość ku lepszym i doskonalszym formom bytu społecznego i rozwoju człowieka ku jego najpełniejszej wolności i twórczości. Dlatego wzorem i przykładem jest dla nas bohaterska Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików), która pod kierownictwem genialnych wodzów proletariatu — Lenina i Stalina — stała na czele mas w okresie Wielkiego Października, pierwsza dokonała historycznego wylotu w światowym systemie kapitalizmu. To partia pod wodzą Stalina zabezpieczyła ludowi pracującemu ZSRR zwycięstwo w walce o budowanie nowego ustroju i społeczeństwa socjalistycznego, a dziś kroczy zwycięsko ku komunizmowi. To partia kierowana przez ge-

stu i rozwoju społecznego również każdego w Polsce człowieka pracującego — robotnika, chłopca, inteligenta?

Źródłem sił umysłowych i moralnych, źródłem wzrostu i rozwoju każdego z nas są idee, o wcielenie których walczy nasza partia — kiedy jesteśmy stopieni z nią czynem, sercem, i myślą w jedną całość w każdej chwili swego życia, jeśli stanowimy nieodłączną częścią siły partii, jeżeli jesteśmy bezgranicznie wierni jej wskazaniom ideologicznym. Miliony ludzi bezpartyjnych darzą dziś partię naszą bezgranicznym zaufaniem, ponieważ dzieje partii, jej walka, jej ideologia, jej program, jej osiągnięcia, jej wskazania odpowiadają ich uczuciom, ich potrzebom, ich poczuciu słuszności. Ufność mas, ich wiara w słuszność wskazań partii, poparcie mas dla hasła partii — to właśnie niezawodne źródło jej siły.

Ale dla nas członków partii jest ona ponadto niezastąpioną i nieprzerwaną szkołą życia, szkołą hartu bojowego, szkołą myśli i zdolności osobistych. Jest ona dla każdego z nas wielką wychowawczynią, przewodniczką, źródłem siły i otuchy w najtrudniejszych nawet chwilach w życiu. Z uczuciem wiary z partią łatwo byłoby także zginać w walce, oddać jej ostatnie swe technienie, gdyby zaszła tego potrzeba.

Z jej imieniem na ustach, za jej idee — oddawali życie setki i tysiące najlepszych bojowników, największych synów i córek polskiej klasy robotniczej i narodu. Partia jest źródłem kształtowania i umacniania najsłabszych uczuć w człowieku; ona to umacniała w naszych sercach miłość dla kraju ojczystego, gorący proletariacki patriotyzm, który łączył się nierozwalnie z poczuciem solidarności międzynarodowej, z wielką internacjonalistyczną ideą walki o socjalizm. Dzięki partii i jej bojowej, rewolucyjnej ideologii proletariackiej, uchwyciliśmy głęboką więź dziejowych losów własnego narodu polskiego i jego najżywniejszych interesów — z walką klasy robotniczej, z wiarą w zwycięstwo socjalizmu.

Nasz naród, który całym sercem czerpie z 1000-letniego dorobku po przednich pokoleniach, wkroczył od 8-miu lat na nową drogę dziejową. Stał się on narodem robotników i chłopów, którzy zerwali pęta, kępiące ich w ciągu wieków i dziś szybko rośnie w siły nasza umiłowana ojczyzna. Dzięki nowym możliwościom zdobycia wykształcenia i kwalifikacji — wyzwala ona i wydobywa z mas ludowych niezwykle talenty, uzdolnienia i wytrwałość w pracy. Otwiera to przed

naszym narodem olbrzymie perspektywy.

Dla nas, ludzi partii, troska o prostego człowieka, człowieka o zwykłym — ale jakże czułym — sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość, jest sprawą najświętszą.

Tą troską kierujemy się również, kiedy nawołujemy do wzmożonej pracy, kiedy budzimy w sercach milionów ludzi poczucie dumy z wyników swej pracy, kiedy budzimy pęd do szlachetnego współzawodnictwa, kiedy nawołujemy do wytrwałości i hartu, do przełamywania trudności, trudności wzrostu, których niepodobna ominąć przy tak wielkim zasięgu zadań, jakie my mamy przed sobą, które musimy i potrafimy przełamać szybko na naszej drodze do socjalizmu.

Należy do obozu pokoju, do obozu, który poczuwa się do odpowiedzialności za losy swego narodu i za losy ludzkości, za losy jej kultury, za jej obronę przed pożogą, rozpalaną przez imperialistycznych ludobójców.

Jest nasza ambicja, aby zapewnić obecnemu i podrastającemu pokoleniu pełne napięcia i twórczych poszukiwań bogate życie w warunkach pracy pokojowej, opartej na nowych stosunkach między narodami, których wzrósł daje nam wielki Związek Radziecki.

Nie ma nic bardziej zaszczytnego, jak sprostać temu zadaniu i pokrzyżować zbrodnicze plany pod pałacy światła.

Partia nasza i jej kierownictwo powierzyły mi, jako swemu długoletniemu członkowi, odpowiedzialne zadania organizacyjne i państwowe. Sądę więc, że te serdeczne uczucia, które z okazji mego 60-lecia polskie masy pracujące wyraziły nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w czynach, w pracy produkcyjnej, w zobowiązaniach twórczych i współzawodnictwie socjalistycznym dotyczą w całości partii, są wyrazem uznania dla jej wysiłków i zasług. W jej imieniu przede wszystkim pragnę złożyć najgorętsze podziękowanie uczestnikom współzawodnictwa, realizatorom twórczych zobowiązań i czynów produkcyjnych oraz wszystkim, którzy w listach, utworach i wypowiedziach, w różnych też innych formach nadesłali mi wyrazy swych życzeń, pozdrowień i uczuć. Co się mnie osobście dotyczy, staram się wypełniać powierzone mi zadania w miarę moich sił i umiejętności. Chciałbym zapewnić was, towarzysze, że niecego nie pragnę więcej, jak sprostać godnie tym zadaniom.

Oczywiście, zadaniom kierowania polityką partii, zadaniom prawnym wytyczania kierunku rozwoju i umacniania naszego państwa ludowego — może sprostać tylko jednolity, zwarty, doświadczony i zahartowany w walce zespół ludzi, tylko kolektyw bezgranicznie wierny sprawie proletariackiej i wielkiej idei socjalizmu, umiejscowiony w swej codziennej pracy naukowe metody marksizmu-leninizmu.

Partia nasza ma taki zespół ludzi — jest nim Komitet Centralny partii, jej Biuro Polityczne. Kierownictwo PZPR strzeże też jak najwierniej zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego i ścisłej współpracy z innymi stronnictwami i organizacjami, stanowiącymi oparcie politycznej władzy ludowej. W swej codziennej pracy organizacyjnej i ideologicznej kierownictwo partii opiera się na ofiarnym wysiłku wielu tysięcy aktywistów, wypełniających z najwyższym oddaniem wspólną wolę partii, która od dziesiątków lat kroczy na czele polskiej klasy robotniczej, a dziś stała się partią, której zaufała naród polski, partią bojowników o najwyższe potrzeby i cele narodu, o jego siłę, wielkość i twórczą, szczęśliwą przyszłość.

Depesza Towarzysza Stalina do Towarzysza Bieruta

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA

Warszawa

W dniu Waszego sześćdziesięciolecia pozwólcie pozdrowić Was, Towarzyszu Prezydencie, jako wielkiego budowniczego i kierownika nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowo-demokratycznej Polski.

Przesyłam Wam serdeczne życzenia zdrowia i sukcesów w Waszej działalności dla dobra bratniego narodu polskiego i dalszego umocnienia przyjaźni między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Radzieckim w interesie pokoju na całym świecie.

J. Stalin

Depesza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do Towarzysza Bieruta

Do
Przewodniczącego Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w dniu Waszego 60-lecia gorąco pozdrawia Was — bojowego organizatora i kierownika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wypróbowanego bojownika o interesy klasy robotniczej i chłopstwa Polski, o zachowanie i umocnienie pokoju między narodami, o sprawę socjalizmu.

Serdecznie życzymy Wam dobrego zdrowia i nowych sukcesów w Waszej działalności, zmierzającej do dalszego rozkwitu bratniej Rzeczypospolitej Polskiej.

Komitet Centralny

Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Depesza uczestników akademii w Warszawie do Generalissimusa Stalina

Do Towarzysza JOZEF A STALINA

MOSKWA — KREML

Zehrani na uroczystej akademii ku czci 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta z głębokim wzruszeniem i wdzięcznością przyjęliśmy serdeczne życzenia przesłane przez Was naszego Prezydenta i Przewodniczącą naszej partii a w jego osobie — całemu narodowi polskiemu.

Naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej mógł odzyskać niepodległość i zbudować państwo demokracji ludowej dlatego, że najlepszy synowie naszego narodu od dziesięcioleci widzieli przyszłość Polski w nierozwalnej współpracy z rewolucją rosyjską, kierowaną przez Lenina i Stalina; dlatego, że kraj zwycięskiej rewolucji socjalistycznej i narody wielkiego Związku Radzieckiego podali w latach najcięższej niedoli bratnią dłoń narodowi polskiemu.

Wasze imię, Towarzyszu Stalinie, było i jest sztandarem walki polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego o lepszą przyszłość. Wasze imię, Wasza nauka i przykład przyswiewały najofiarniejszym bojownikom naszego narodu, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Bolesław Bierut — wielki budowniczy i kierownik nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowej Polski.

Serdeczne słowa Wielkiego Stalina, Chorażego pokoju i Przyjaciela narodu polskiego, będą dla nas nowym bodźcem do wzmożenia bojowników naszego narodu, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Bolesław Bierut — wielki budowniczy i kierownik nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowej Polski.

Serdeczne słowa Wielkiego Stalina, Chorażego pokoju i Przyjaciela narodu polskiego, będą dla nas nowym bodźcem do wzmożenia bojowników naszego narodu, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Bolesław Bierut — wielki budowniczy i kierownik nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowej Polski.



W dniu 17. IV. 1952 r. Marszałek Sejmu Wł. Kowalski dokonał wręczenia Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi insygnii Orderu „Budowniczych Polski Ludowej”.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Nowe obiekty przemysłowe, stal, tkaniny, przyspieszone siewy...

Patriotyczny czyn na cześć ukochanego Prezydenta przynosi wspaniały plon

WARSZAWA PAP. W dniu 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bierutę meldunki z zwoływaniem i realizacji szczytnych zobowiązań produkcyjnych napłynęły wielką falą. Każda z nich uważała za punkt honoru na ten wielki dzień przygotować dar: ponadplanową produkcję, dodatkowe oszczędności, przedterminowe wykonanie zadań, upowszechnienie nowych metod pracy itp.

Dziesiątki milionów zł wygospodarowali włóknarze

ŁÓDŹ PAP. W realizacji zobowiązań wśród pracowników przemysłu włókienniczego najlepsze wyniki uzyskuje dzieniarze. Wykonali już oni 90 proc. całości zobowiązań, przewidzianych na okres do dnia 1 maja br. Do 15 dni wyprodukowali ponad plan 12.464 kg dzianiny, 9.546 kg przędzy i 277.212 sztuk wszelkiego rodzaju wyrobów dzianin, łącznej wartości 7.960.461 zł.

Wartość ponadplanowej produkcji, uzyskanej przez załogi zakładów przemysłu bawełnianego, wg niepełnych jeszcze danych, przekroczyła kwotę 10 milionów zł, a załogi zakładów przemysłu wełnianego przysporzyły krajowi ponadplanową produkcję ogólnej wartości 8 milionów złotych.

558 ton stali z huty Stalowa Wola

RZESZÓW PAP. Załoga huty Stalowa Wola wyprodukowała dotychczas 2.193 tony surowki ponad

plan. Dzięki aktywnej postawie załogi stalownicy przeprowadzili 24 przyspieszone wytopy, co dało 558 ton ponadplanowej produkcji stali. Przyspieszone wytopy skróciły średnio czas wytopu z 7 godzin 50 minut na 6 godzin 40 minut.

Ogółem wartość wykonanych zobowiązań huty Stalowa Wola wyniosła już przeszło 5 milionów 835 tysięcy zł.

Swoją najlepszą życiową wartość ofiaruje Towarzysowi Bierutowi

KATOWICE PAP. Podczas pełnienia warty na cześć Prezydenta Bierutę, Brygada młodzieży Miejskiej Góreckiej ze Śląskich Zakładów Mechaniczno-Optycznych odniosła wspaniały sukces, osiągając 588,5 proc. normy. W poprzednich okresach brygada Góreckiej osiągała najwyższą 270 proc. normy.

„Jestem szczęśliwa — mówi wieloletnia przodownica pracy Górecka — że na 60 rocznicę urodzin przywódcy Polski Ludowej, naszego drogiego przyjaciela, uzyskałam swój najlepszy życiowy wynik. Ofia-

ruję ten wynik Towarzysowi Bierutowi, jako skromny wyraz wdzięczności za to, że on całe swoje życie poświęcił dla szczęścia polskiej młodzieży”.

248 gromad woj. opolskiego wykonało zobowiązania

OPOLE PAP. W woj. opolskim chłopcy 248 gromad zameldowali o wykonaniu 593 krótkookresowych zobowiązań. W walce o podniesienie wydajności plonów w 93 gromadach oczyszczono dziesiątki kilometrów rowów odwadniających na łąkach i ziemiach ornych.

Realizując zobowiązania mieszkający 64 gromad naprawili dziesiątki kilometrów dróg gromadzkich.

Wykonując zobowiązania chłopcy 134 gromad Opolszczyzny zameldowali, iż siewy wykonali w terminie o 2 dni wcześniej niż postanowili uprzednio.

W Miechowicach ruszyła olbrzymia turbina

KATOWICE PAP. Wspaniałym czynnikiem produkcyjnym uczcili 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bierutę budowniczy giganta na szczytach energetyki — elektrowni Miechowice. W przededniu rocznicy urodzin Prezydenta Bierutę oddana została do ruchu próbna olbrzymia turbina, największa z dotychczas istniejących w Polsce.

Otwarcie wystawy z okazji 10-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej

WARSZAWA PAP. W dniu 18 bm. w b. Pałacu Radziwiłłów przy Trasie W — Z otwarta została zorganizowana staraniem Komitetu Centralnego PZPR, wystawa z okazji dziesięciolecia Polskiej Partii Robotniczej. Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli — członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa oraz członkowie rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, członkowie Komitetu Centralnego PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji masowych.

W imieniu organizatorów wystawy przemówił członek Biura Politycznego KC PZPR — Franciszek Jóźwiak — Witold, który oświadczył m. in.:

TOWARZYSZE!

Otwieramy dziś wystawę historii walk i zwycięstw polskiego ruchu rewolucyjnego, wystawę bohaterstwa i heroizmu wielkich, płomienistych bojowników polskiej robotniczej Waryńskiego i Kasprzaka, Dzierżyńskiego i Marchewskiego, Lampego i Buczka, Nowotki i Fjndera, Fornalskiej i Świerczewskiej. Wystawę ofiarnej, niestrudzonej, gorącej wielkim poświęceniem umiłowania swej klasy, swego narodu, swej ojczyzny, partii, sprawy proletariackiej solidarności i socjalizmu — pracy kierownika naszej partii, wodza i nauczyciela naszego narodu — drogiego nam Towarzysza Bierutę!

Tow. Lenin uczył, że „duświado-

mych robotników nie ma ważniejszego zadania niż zrozumienie znaczenia ruchu robotniczego i dokładnego jego poznania”. Wystawa 70-letniej historii polskiego ruchu robotniczego winna stać się jeszcze jednym poważnym elementem, który pomoże naszej klasie robotniczej, naszemu pracującemu chłopstwu i pracującej inteligencji lepiej i głębiej poznać i zrozumieć historię wielkich zmagani polskiej klasy robotniczej, narodu polskiego o wyzwolenie społeczne i niepodległość narodową.

Każdy dokument pieczołowicie zachowany troskliwą ręką kilku pokoleń rewolucjonistów, każdy obraz, każde pismo — znajdujące się na naszej wystawie — to wielka, nieśmiertelna historia zmagania się najlepszych synów klasy robotniczej, narodu polskiego o wolność, o socjalizm!

Każdy etap walki rewolucyjnej polskiej klasy robotniczej, to wielki wkład w dzieło Polski, w której dziś żyjemy i pracujemy. Każdy etap tej rewolucyjnej walki zrodził wielkich przywódców i organizatorów partii.

TOWARZYSZE!

Otwieramy naszą wystawę w dniu urodzin najdroższego nam kierownika partii i nauczyciela, wiernego ucznia wielkiego Stalina — Towarzysza Bierutę.

Niech ta wystawa, niech nauki historii polskiego ruchu rewolucyjnego, niech historia życia Towarzysza Bierutę staną się jeszcze jedną dzwignią w walce polskiej klasy robotniczej, całego narodu polskiego o socjalizm, o pokój!

Naród niemiecki domaga się rozpisania wyborów zjednoczenia kraju i zawarcia traktatu pokojowego Deklaracja Rady Ministrów NRD

BERLIN PAP. Jak donosi Agencja ADN, Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyjęła deklarację, która stwierdza m. in.:

W obecnej chwili istnieje możliwość szybkiego pokojowego rozwiązania najważniejszych żywotnych zagadnień naszego narodu w celu utworzenia jednolitego, demokratycznego, miłującego pokój i niezawisłego państwa niemieckiego oraz jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Chodzi o decyzję, czy zaopinionie będzie to sprawiedliwe żądanie narodu niemieckiego, czy też zawarty zostanie „układ ogólny” zgodny z planami rządu bismarckiego.

Artyleria chińska unieszkodliwiona

PEKIN PAP. Korespondent Agencji Nowych Chin podaje z Mukden: Dnia 13 kwietnia nad Czandianheku, w prowincji Laodun (Chiny Północno-Wschodnie), artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła pośrodku amerykański samolot. Pośrodku ten wraz z trzema innymi amerykańskimi samolotami wojskowym wtarł na godzinie 9 minut 16 do obszaru powietrznego nad tym rejonem.

Adenauer, który nie chce jednolici i pokoju, lecz rozbiicia i wojny, jest przeciwny rozmowom, wie bowiem, że porozumienie między czterema wielkimi mocarstwami oraz porozumienie tych mocarstw z jednolitymi, miłującymi pokój Niemcami uderzeniem zbrodnicze plany podlegające do nowej rzezi narodów.

Naród niemiecki odrzuca z oburzeniem taką politykę. Oczekuje on, że cztery mocarstwa rozpoczną bezpośrednie rozmowy, aby rozwiązać problem niemieckiej drogi pokojową. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza znów z całym naciskiem, że przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich uważa za możliwe i niedożądane. Uznaje konieczność takich wyborów przez cztery mocarstwa okupacyjne, jak proponuje to rząd ZSRR, umożliwiłoby ich przeprowadzenie w jak najkrótszym terminie.

Nadeszła chwila czynu dla doprowadzenia do jednolici Niemiec w warunkach pokoju i wolności! Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa wszystkich państw niemieckich, aby zjednoczyli się w walce o uratowanie naro-

1 Maja — dniem jedności mas pracujących całego świata Odezwa Światowej Federacji Związków Zawodowych

WIEDEN PAP. Z okazji Święta 1 Maja Światowa Federacja Związków Zawodowych wydała odezwę do mas pracujących całego świata, która głosi:

Dzień 1 Maja — to międzynarodowy dzień jedności mas pracujących i zjednoczenia ludów całego świata.

Przekształcając demonstracje 1-majowe we wszystkich krajach w potężną demonstrację woli mas pracujących.

Masy pracujące całego świata mają jedno wspólne pragnienie, chcą one:

nieustannego wzrostu swej stopy życiowej, pokoju i oparcia go na sprawiedliwych i trwałych podstawach: natychmiastowego zakazu broni bakteriologicznej stosowanej przez amerykańskie siły zbrojne w Korei i Chinach;

natychmiastowego potępienia zbrodni wojennych odpowiedzialnych za te nikczemne zbrodnie;

masy pracujące całego świata kategorycznie występują przeciwko reżimowi kolonialnemu i wszelkiemu uciskowi — podstawie systemu kolonialnego;

chcą one wzajemnej pomocy i zgody między wszystkimi pracującymi i jedności wszystkich związków zawodowych świata;

wypowiadają się one za pokojowym współistnieniem państw o różnych systemach politycznych, ekonomicznych i społecznych.

MASY PRACUJĄCE CAŁEGO ŚWIATA! Wzmocnijcie i rozszerzajcie jedność w walce o zadośćuczynienie waszym ekonomicznym i społecznym postulatami, w walce o obronę waszych praw związkowych!

Demaskujcie i izolujcie rozbijaczy!

Odwadźcie się w walce o pokój, któremu grozi niebezpieczeństwo!

Zadajcie ukarania zbrodniarzom wojennym!

Wzmocnijcie solidarność międzynarodową robotników, narodową i międzynarodową jedność klasy robotniczej!

NIECH ŻYJE ŚWIATOWA FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH!

NIECH ŻYJE 1 MAJA!

W walce o bogaty urodzaj

Wieś Wybrzeża współzawodniczy o przedterminowe ukończenie siewów wiosennych

Wczoraj, podobnie jak w przeddzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bierutę, pracujący chłopcy, spółdzielcy i robotnicy rolni Wybrzeża wzmożonym wysiłkiem w akcji siewnej, manifestowali uczucia czci i miłości dla Pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

W pow. malborskim w dniu wczorajszym ukończyli siew spółdzielnie produkcyjne w Lichnowach, Pilicy, Mławie, Wielkiej, Lichnowku, Półmiesciu i Dąbrowie. W ślad za spółdzielcami chłopcy z gromady Kościeleczy, gmina Kąldowo, również zameldowali o całkowitym wykonaniu zasiewów.

W pow. tczewskim napłynęły meldunki o całkowitym ukończeniu siewów w spółdzielniach produkcyjnych: Kutlice, Janiszewko i Józefowo.

Na cześć Prezydenta Bierutę przyspieszyli tempo prac, obsiewając cały areal posiadanej ziemi, chłopcy z gminy Rudno oraz z gromady Łukocin i Dąbrowka w gm. Tczew-Wieś.

Z inicjatywy prezesa zarządu gminnego ZSCh w Pielinie ob. Podjaskiego, którego pola już są obsiane, został zorganizowany zespół uprawowy.

O przyspieszenie prac siewnych walczy również chłopcy indywidualni pow. sztumskiego.

Zespół uprawowy w gromadzie Żuława, gm. Jasna, w pełnym

składzie przystąpił do obsiewu 30 ha przyległych do uprawy odłogów.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Tolmicko, Stalewo i Jagodowo w pow. elbląskim, w dniu wczorajszym nie zeszli z pola, póki każdy z nich nie wykonał, zgodnie z podjętym zobowiązaniem, conajmniej dwóch dniówek obrachunkowych.

Na Warcie Bierutowskiej stanęli chłopcy wszystkich gromad gm. Łęczy, a chłopcy z gromady Kamionek Wielki podjęli dodatkowe zobowiązanie ku czci 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bolesława Bierutę, postanawiając zlikwidować 4 ha odłogów oraz naprawić 1 kilometr wjeżdżalnej drogi.

W powiecie starogardzkim dzięki Wartom całkowicie zakończyły w dniu wczorajszym siew gminy: Osiek i Łubichowo, a w gminie Zblewo gromady: Borzechowo, Bytonia, Białachowo i Cisa.

Miliony Japończyków strajkują

przeciw faszystowskim ustawom

MOSKWA PAP. 18 bm. rozpoczął się w Japonii powszechny strajk protestacyjny przeciwko projektowi ustawy o „zapobieżeniu działalności dywersyjnej”. Ustawa ta skierowana jest przeciwko ruchowi demokratycznemu w Japonii.

W strajku biorą udział członkowie dwunastu największych związków zawodowych Japonii, zrzeszających przeszło milion osób.

Ogólnojapońska rada związków zawodowych robotników i pracowników instytucji i przedsiębiorstw państwowych i społecznych oraz inne związki zawodowe, zrzeszające łącznie około 2.400 tys. osób, popiera strajk.

Oddamy wszystkie nasze siły walce o szczęście młodych pokoleń Apel Międzynarodowej Konferencji w obronie dzieci

WIEDEN PAP. Uczestnicy Międzynarodowej Konferencji w obronie dzieci uchwalili jednomyślnie apel do mężczyzn i kobiet całego świata. Apel stwierdza m. in.:

Oddamy wszystkie nasze siły, by zabezpieczyć dzieciom całego świata prawo do życia, zdrowia oraz intelektualnego i moralnego rozwoju.

Oddamy wszystkie nasze siły sprawie przywrócenia i utrwalenia pokoju między narodami, by uratować nasze dzieci!

Będziemy domagali się od rządów zaprzestania wojen, które przynoszą śmierć dzieciom w Korei, Wietnamie i na Malajach.

Załadamy od Komisji Rozbrojeniowej ONZ zredukowania nadmiernej budżetów wojennych i przeznaczenia uzyskanych stąd środków na potrzeby dzieci. Potępnym strasliwym zbrodnię — masowe mordowanie dzieci i załadamy zakazu broni

atomowej, chemicznej i bakteriologicznej — broni masowej zagłady ludzi.

Będziemy się domagali, by wszystkie kraje podpisały konwencję genewską z 1925 roku w sprawie zakazu broni bakteriologicznej.

Będziemy proklamować prawo na rodów kolonialnych do wyzwolenia spod ucisku.

NARODY CAŁEGO ŚWIATA! Zacieśniajmy naszą braterską współpracę w imię przyszłości naszych dzieci!

Niech dzień 1 czerwca — Międzynarodowy Dzień w obronie dzieci — przekształci się w potężną manifestację pokoju, zaufania i braterstwa między narodami całego świata!

Piękny dar dla Prezydenta

Cegielnia w Zielonce — największa w Polsce rozpoczęła produkcję przed terminem

WARSZAWA PAP. 18 bm. budowniczowie cegielni w Zielonce obchodzili dzień wielkiego zwycięstwa. W wyniku pełnej realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bierutę, w dniu tym cegielnia w Zielonce — największa, a zarazem najnowocześniejszy zakład ceramiczny w kraju — rozpoczęła produkcję. W czasie uroczystości uruchamiania cegielni przemawiał członek Biura Politycznego KC PZPR tow. wicepremier Chelchowski, który oświadczył m. in.:

Towarzysze i Obywateli!

Na płaszczyznach wydmach podwarszawskiego osiedla, skazanego w sanacyjno-faszystowskiej Polsce na głód i węgierkę — wyrosła, zrodzona z entuzjazmu polskiego człowieka pracy, jedna z największych w Europie cegielni, która pozwoli satkoni robotników i chłopów z tej osady i okolicznych wsi realizować szczytne zadanie — produkowania dziesiątków milionów cegieł dla budującej się stolicy naszego państwa ludowego.

Uruchomienie tego obiektu — to jeszcze jeden krok naprzód na drodze w kierunku podniesienia dobrobytu mas pracujących, to jeszcze jeden krok naprzód w naszym marszu do socjalizmu.

Obiekt ten włączamy do naszej gospodarki narodowej w dniu, kiedy cały naród uroczysto obchodzi 60 rocznicę urodzin Prezydenta Towarzysza Bolesława Bierutę, ukochanego syna ludu polskiego, wiernego ucznia Towarzysza Stalina — pod którego mądrym przewodnictwem nasza ojczyzna ludowa i nasz naród kroczy ku socjalizmowi.

Pozwólcie, Towarzysze i Obywateli, że w imieniu Rządu Rzeczy-

Huta «Częstochowa» nazwana imieniem Bolesława Bierutę

Przedterminowe uruchomienie nowego marta i walcowni

KATOWICE PAP. W dniu 17 bm. załoga huty „Częstochowa” obchodziła uroczystość przemianowania zakładu na hutę im. Bolesława Bierutę i uruchomienia dalszych nowych obiektów produkcyjnych — piątego pieca martenowskiego oraz nowoczesnej walcowni. W liście do Prezydenta Bierutę, załoga potężnej budowli socjalizmu, która od dziś nosi imię Jego imię, składając Pierwszemu Obywatelowi Polski Ludowej proletariackie życzenia z okazji 60 rocznicy Jego urodzin, zameldowała o wykonaniu ze znaczną nadwyżką zobowiązań, podjętych w odpowiedzi na apel załogi „Pafawagu”.

Wśród powszechnego entuzjazmu, przewodniczący rady zakładowej Słazak, zakomunikował zebrany, że w odpowiedzi na prośbę załogi, Komitet Centralny PZPR i

Prezydent Bierutę wyrazili zgodę na przemianowanie huty „Częstochowa” na hutę im. Bolesława Bierutę.

Po przemówieniach nastąpiło uruchomienie nowej walcowni, a następnie w nowej stalowni, przy dźwiękach „Międzynarodówki” wiceminister Pierzyna współ z wytapaczami Krajewskim i Gawrońskim dokonał pierwszego spustu stali na nowym piecu martenowskim.

Trójmiasto w dniu rocznicy urodzin Towarzysza Bolesława Bierutę

W dniu Święta całego narodu — rocznicy urodzin Towarzysza Bierutę, mieszkający trójmiasta — robotnicy, inteligencja pracująca i młodzież gorąco manifestowali swoje uczucia miłości i przywiązania do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

W zakładach pracy, instytucjach i szkołach słuchano w skupieniu transmisji radiowej z centralnej akademii, zorganizowanej w Warszawie ku czci urodzin Prezydenta. Portawcy, stocznicy, robotnicy budowlani skupili się licznie przy głośnikach radiowych, by wysłuchać przebiegu centralnych uroczystości.

Entuzjastyczne i niekoficzące się owacje, które rozbrzmiewały w sali Domu Wojska Polskiego w Warszawie, wywoływały żywy odgłos wśród słuchaczy.

Ulicami Gdańską, Gdyni i Sopotu przeciągały zastępy młodzieży ZMP-owskiej i harcerskiej, transparentami i szturmówkami, wznośząc okrzyki na cześć swego ukochanego Ojczyzny i Nauczyciela.

Na placach trójmiasta przy licznych głośnikach radiowych gromadziła się młodzież i tysiączne rzesze mieszkańców. Gdy z megafonów padły pierwsze słowa przemówień zapanała głęboka cisza. Ludzie pracy w skupieniu słuchali słów sekretarza KC PZPR tow. Ochabę i przemawiających w imieniu całego narodu przedstawicieli robotników, chłopów, żołnierzy, naukowców, młodzieży i dzieci. Do okrzyków i oklasków płynących z głośników przylączyły się burzliwe owacje manifestantów. Życzenia składał przez reprezentantów narodu na warszawskiej akademii wyrażały przecieć jednocześnie najgłębsze uczucia miłości, czci, wdzięczności także i mas pracujących, zgromadzonych pod głośnikami na placach, w świetlicach, zakładach pracy trójmiasta.

Potężne wrażenie na słuchaczach wywarło przemówienie Towarzysza Bierutę, kończące akademie.

Uroczystość obchodzona przez całe społeczeństwo dzień zakończyły się zabawami ludowymi.

Ruch racjonalizatorski - zaniedbana sprawa w PMH

W jednej z witryn sklepowych przy ul. Portowej w Gdyni barwna wystawa oznajmia, że w lokalu tym mieści się Klub Techniki i Racjonalizacji Polskiej Marynarki Handlowej.

Lokal klubu wygląda jednak wcale „nieklubowo”.

W jak nikłym stopniu stał się on miejscem spotkań i poradnictwa racjonalizatorskiego, mówi leżąca na biurku dyżurnego książka kontroli udzielonych porad. Przeciętnie przychodzi tu bowiem zaledwie dwie osoby dziennie. Nierzadko jednak dyżurny spędza czas w zupełnej, uciążliwej samotności.

Do najrzadszych poza tym choć niecierpliwie pożądanymi gośćmi należą w klubie marynarze, podstawowy trzon pracowników żegluga. Trzeba długo i uważnie przegladając książkę kontrolną, by znaleźć w niej nazwisko marynarza. Załogi pływające zaś nie utrzymują kontaktu korespondencyjnego z klubem.

Słowem Klub Techniki i Racjonalizacji przy PMH nie spełnia podstawowych swoich zadań, do których należy popularyzacja ruchu racjonalizatorskiego, poradnictwo, instruktaż, pomoc techniczna przy opracowywaniu pomysłów i dostarczanie fachowej literatury. Klub jest oderwany od terenu, a z kolei i ludzie rozczarowani niedostateczną z jego strony opieką, omijają skromny lokal przy ul. Portowej.

Z krytycznej sytuacji w klubie nie należy jednak wyciągać wniosków co do rozwoju ruchu racjonalizatorskiego we flocie. Dane, uzyskane w komórce wynalazczości przy PMH mówią o dość dużych osiągnięciach tego ruchu, ale zarazem świadczą one o tym, że osiągnięcia te mogłyby być o wiele większe, gdyby klub pracował dobrze.

Kilkaset usprawnień, zgłoszonych w ubiegłych latach i poważna ilość pomysłów zrealizowanych wskazuje, że samorodna inicjatywa marynarzy i pracowników PMH, wypływająca ze wzrastającej świadomości ideologicznej, przynosi obfite i korzystne dla polskiej żegludki.

Tylko w roku 1951 do komórki wynalazczości wpłynęło 190 projektów, z których 95 zatwierdzono, zaś racjonalizatorzy — marynarze i warsztatowcy — otrzymali szereg premii i nagród.

Obok tego zastanawiająca jest jednak liczba projektów zdyskwalifikowanych. Liczba 86 usprawnień, odrzuconych w ciągu jednego roku, oznacza przecież, że wysiłek 86 marynarzy i robotników, a często całych zespołów racjonalizatorskich poszedł w zasadzie na marne. Lecz jeśli wspomniemy beznadziejność i oderwanie od terenu Klubu Techniki i Racjonalizacji i brak zainteresowania jego pracą ze strony administracji PMH — wszystko stanie się jasne. Liczba ta stanie się wtedy dla nas jednym z sygnałów świadczących o niedostatecznej pomocy racjonalizatorom.

Brak materiałów pomocniczych — naukowych i technicznych, a przede wszystkim niedostateczna opieka ze strony inspektoratu tech-

nicznego i często również ze strony kierownictwa technicznego na statkach, zbyt mała jak dotąd aktywność rad technicznych — spowodowały nie tylko niedopracowanie wielu projektów, które w efekcie zostały odrzucone. Ten brak dostatecznej opieki i pomocy racjonalizatorom spowodował, że niejedną palący problem w PMH, który można by rozwiązać dzięki twórczej pracy racjonalizatorów pozostaje do dziś nieklnięty.

Na tym nie wyczerpuje się jednak rejestr przyczyn, hamujących rozwój racjonalizatorski w PMH. Na leży tu wymienić jeszcze jedną, równie doniosłą. Jest nią wiski front realizacji usprawnień opracowanych i zatwierdzonych.

W sprawozdaniu z działalności komórki wynalazczości przy PMH, kwalifikującej usprawnienia i decydującej o wprowadzeniu ich w życie, inż. Nagawiecki przyłącza szereg usprawnień technicznych, które zostały zatwierdzone już w roku ubiegłym. Zupełnie słusznie należałoby oczekiwać, że przyniosły one, zgodnie z obliczeniami, znaczne oszczędności naszej żegludki. Takie np. pomysły, jak przyrząd asystenta maszynowego Tadeusza Dryla, mechanizujący szlifowanie pierścieni łokowych o różnych średnicach i grubościach, wyskazywacz Antoniego Dakowicza, ograniczający zużycie olejów na statkach, nowy palnik do podwodnego cięcia metali tokarza PRO Bideckiego i spawacza PRO Mokfi oraz wiele innych, proszą się wprost o wykorzystanie. Naprawdę.

Wyjątek spośród wymienionych usprawnień stanowi wyskazywacz Dakowicza, który skwapliwie przyjęty... przedsięwzięcia chemiczne w głąbi kraju. Pozostałe — albo zastosowano tylko w jednym przedsiębiorstwie, albo czekają na opracowanie dokumentacji (np. nowy typ palnika), albo na wykonanie prototypów. W wielu usprawniach, wprowadzonych na jednym statku, nie znają załogi pozostałych, nie zdając sobie nawet sprawy z możliwości sprawniejszego i lepszego wykonywania zleconych im zadań.

Przeszkody w wykorzystywaniu usprawnień technicznych są znane kierownictwu komórki wynalazczości przy PMH i jej stałemu pracownikowi inż. Nagawieckiemu. W niektórych wypadkach stawiają je ona przed kierownictwem PMH, do magając się stworzenia trwałych podstaw dla rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Sygnały te nie wpłynęły jednak na zmianę stosunków administracji do tego ruchu. Z tego też powodu np. ROS, placówka, pozostająca w gestii PMH, otrzymując zlecenia na prototypy, w dalszym ciągu zastania się „brakiem czasu”.

Zainteresowanie dyrekcji CZ PMH dla spraw racjonalizacji ogranicza się niemal wyłącznie do akceptowania premii, wypłacanych racjonalizatorom. Nie widać natomiast z jej strony troski o dalszy pomysłowy rozwój ruchu i jego głębszy wpływ na realizację planowych

zadań, zarówno w zakresie kosztów, remontów, obsługi, jak i przewożonego tonażu, nie widać przejawów planowania usprawnień na najtrudniejszych odcinkach pracy.

Ruch racjonalizatorski we flocie, jak o tym mówią liczne przykłady zgłoszonych usprawnień, stawia sobie za cel przekroczenie ustalonych planów eksploatacji i produkcji, obniżenie zużycia materiałów, wprowadzenie nowych lub udoskonalenie dotychczasowych narzędzi i urządzeń technicznych. I dlatego właśnie zagadnieniem tego ruchu, obok ogniw związkowych i organizacji partyjnych, powinna być przede wszystkim administracja CZ PMH i dyrekcja PLO. Tym bardziej zresztą, że uchwała rządu z pierwszych dni marca nakłada na administrację olbrzymią odpowiedzialność za rozwój współzawodnictwa pracy, za udzielanie pomocy załozom w stosowaniu wyższych jego form, za kierowanie ruchem i planowanie pracy.

Pilnym przedmiotem zadaniem jest ożywienie Klubu Techniki i Racjonalizacji przy CZ PMH, by stał się on rzeczywistym pomocnikiem i dorad-

cą racjonalizatorów, uaktywnienie rad technicznych na statkach, by mogły one stać się organizatorami i pomocnikami racjonalizatorów, kierującymi wysiłkiem produkcyjnym marynarzy i robotników na węzłowe zagadnienia eksploatacji i remontów. Dalsze ważne zadanie, to włączenie do współpracy z ruchem racjonalizatorskim inteligencji technicznej oraz upowszechnianie różnych, dostępnych PMH środkami, osiągnięć produkcyjnych racjonalizatorów.

Od tego jak kierownictwo administracyjne CZ PMH potrafi rozwiązać te zagadnienia, od tego, czy związek zawodowy potrafi pokierować ruchem racjonalizatorskim i od tego, czy organizacja partyjna PMH będzie systematycznie kontrolować pracę klubów i komórek wynalazczości, analizować osiągnięcia i braki ruchu racjonalizatorskiego, — zależy dalszy jego rozwój we flocie.

Miesiąc Przyjaźni Polsko-Niemieckiej w NRD



Podczas akademii w Berlinie, poświęconej przyjaźni narodów niemieckiego i polskiego, wystąpił zespół taneczny Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Polskiej, który odtęczył polskie tańce ludowe. Foto — CAF

Na nowym gospodarstwie Zamiast 3 ha słabej ziemi — piękne 9-hektarowe gospodarstwo

Peplinscy osiedlili się w Miłowie, gm. Mierzeszyn, pow. Gdańsk, przed dwoma zaledwie tygodniami. Krótki to okres, lecz nie do wiary, jak zdolali się już zagospodarować na nowym.

Dom, odremontowany na koszt państwa, nabrał wesołego wyglądu. W oknach pojawiło się młode kwiaty. Firanczki, chodniki i wyożyszczone obrusy zdobią wnętrza świątyni czystości i ładu, zastawionych niezbędnymi sprzętami. Urządzenie tego przytulnego mieszkania jest zasługą młodej gospodyni.

Jej mąż tymczasem całe dnie spędza przy robocie. Zapoznał się dokładnie z posiadanymi terenami uprawnej i ustalił, co gdzie posieje. Przygotowując się do siewu zamówił w gminnej spółdzielni nasion seradeli, słodkiego łubinu i owsa, zawarł umowę z SOM na zaożarcie coli traktorom. Na uprawnym przez zespół uprawowy jednym hektarze, wchodzącym obecnie w skład otrzymanego przez Peplinskiego gospodarstwa, rośnie już żyta.

Widać, że z wielką ochotą pracuje. Czyż mogłoby zresztą być inaczej? Wszak rzeczywistość przesłoniła jego najświeższe marzenia — objął w posiadanie piękne, duże gospodarstwo. I to na jakich warunkach!

Malorolnemu chłopu ze starogardzkiego państwa nie tylko dano ziemię i wyremontowane budynki, lecz wzięto na siebie również koszty, związane z przesiedleniem. Dzięki temu Peplinscy mogli bez trudu przewieźć z gromady Kasp-

rus, gm. Osiek, cały swój dobytek, który zapieczętował w pakiecie na przycięcie nowych lokatorów domu, stodołę, oborę i chlew.

Zaraz po przyjeździe Peplinski otrzymał zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu w sprawie akcji osiedleńczej na Ziemiach Zachodnich 450 zł zapomogi i pożyczkę na zakup konia. Na poprzednim, 3-hektarowym gospodarstwie, ziemi ornej miał niewiele. Wiekoszost stanowiły pastwiska i nieużytki, na których hodował bydło. Przywiózł więc 2 krowy, jałowe, 3 owce i wieprzka. Obecnie — na 9 hektarach koni będzie potrzebny.

Zanim sprowadzi konia, przy zasiewach zobowiązana jest mu pomóc gromada w ramach pomocy sąsiedzkiej. Nie będzie też miał kłopotu z zaopatrzeniem się w narzędzia gospodarskie, gdyż wraz z inwentarzem niemożliwym objął w posiadanie najpotrzebniejszy sprzęt rolniczy.

Tak małżeństwu Peplinskich jak i ich 5-letniej córeczce Maryli, niezmiennie podoba się malownicze położenie ich nowej własności. Położenie ich już całym sercem. Bez śladu rozwiali się wahania Józefy Peplinskiej, która początkowo lekka była się zmiany. Nigdy jeszcze nie miała tyle ziemi, takich zabudowań. Dziecko lubelskiej, przebudowało wsi, gdzie 4 hektary gruntu nie mogły wyżywić 7-osobowej rodziny — Józefa służyła za marne grosze we włodawskich majątkach. Nikt się wtedy nie troszczył o los nekanych pańskim i kulackim wyzyskiem malorolnych chłopów. Te-

raz przekonała się, że w Polsce Ludowej ona i jej rodzina, jak i wszyscy pracujący chłopscy są otoczeni serdeczną opieką państwa.

Zaraz po przyjeździe Peplinska oceniła zalety nowej siedziby. Zamiast walczyć się ze starościami, zimną chatą, mając teraz murowany, ciepły dom, kryty dachówką, z pięknymi, Ziemia leży tuż, blisko. Za miastem melu, który tak ciężko było bydła, będzie pod dostatkiem słońca, zaś sąsiedztwo kilku niewielkich stawów umożliwi rozwój hodowli kaczek i gęsi. Peplinski pomyślał już o zamówieniu odpowiedniej ilości jaj kaczek i gęsi. W tych dniach sprowadzi również 6 prosiąt, które zamierza hodować i kępiakować.

— Dobrze nam tu będzie — mówi do żony. — Jeśli niezwłocznie pracujemy, to i plan zbieranych obfity — starczy i dla nas i państwu będziemy się mogli odwdzięczyć terminową sprzedażą. Mamy troskliwą opiekę.

Przyjemnie popatrzyć, z jakim zapałem pracują nowi gospodarze. Najczęstszymi gośćmi są u nich na razie przedstawiciele Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i GRN, którzy sprawdzają, czy osiedleńcy mają wszystko, czego im potrzeba do jak najszybszego zagospodarowania się w Miłowie.

Za przykładem Peplinskich, posąsiedzką osiedliła się rodzina Parzyków, a w najbliższym czasie wybięrają się przyjechać następnie Szczygielskich i Grabowskich. Na-

prawie tego nie pożałują, podobnie jak i ci, którzy pójdą ich śladami.

W. R.

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — 19 bm. godz. 19 — „Pociąg do Marsylii”, 20 bm. godz. 15 — opera „Straszny dwór”, godz. 20 — „Pociąg do Marsylii”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — 19 i 20 bm. godz. 19 — „Profesja pani Warren”.
TEATR KAMERALNY W SÓPOCIE — 19 i 20 bm. godz. 19.30 — „30 srebrników”.
TEATR „ŁATKI” — 19 bm. w Domu Kolejarza w Gdyni o godz. 13 — „Złota rybka”, 20 bm. w Domu Kolejarza w Gdyni o godz. 15 — „Złota rybka”.

Kina

GDANSK — „Bałka” we Wrzeszczu — „Dziwczyną o białych włosach”, godz. 18 i 20.
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Cienie na torach” i dod. „Zerka”, godz. 16, 18 i 20.
„Polonia” w Oliwie — „Wielki obywatel”, II seria, godz. 15, 19.30 i 21.
„Marynarz” w Nowym Porcie — „Radosne spotkanie”, godz. 18 i 20.
GDYŃA — „Atlantyk” — „W dni pokoju” i dod. „W kraju socjalizmu”, godz. 16.30, 19.30 i 20.30.
„Goplana” — „Baryłeczka” i dod. „Ludzie wybierają życie”, godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa” — „Skrzydlaty dorozkarcz”, godz. 16, 18 i 20.
„Promień” w Chyloni — „Pogromca atomana”, godz. 18 i 20.
„Neptun” w Orłowie — „Było to w maju” i dod. „Zbieramy makulaturę”, godz. 18 i 20.
SÓPOCIE — „Bałtyk” — „Futro pana Kruegera”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„Polonia” — „Młodość Chopina”, godz. 15.30, 18 i 20.30.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na sobotę, 19 kwietnia br.
6.50 — Koncert. 7.20 — Muzyka. 7.50 — Kalendarz radiowy. 7.55 — Wiad. poranne. 8.00 — Kurs języka rosyjskiego. 8.20 — Przerwa. 11.40 — Komunikaty — lok. 11.45 — Głos młodych kobiet. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.45 — „Na wiosną nutek”. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Aktualność z wsi — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Aud. szkolna. 13.55 — Audycja szkolna. 14.15 — Koncert chóru. 14.35 — Dla wychowawczych przedszkoli. 14.40 — Przegląd prasy liter. 14.50 — Utwory skrzypcowe. 15.10 — Aud. literacka. 15.30 — Dla świetlic dziecięcych. 16.00 — Wszelchnia Radiowa. 16.20 — Omówienie programu popołudniowego — lok. 16.21 — Koncert szopenowski. 16.40 — Popularny utwór skrzypcowy. 16.50 — Wykonanie Ksawerego Bujalskiego i Karola Barwy — fortepian — lok. 17.00 — Wiadomości popołud. 17.03 — Rezerwa. 17.15 — Koncert. 17.40 — Pieśń masowa. 17.45 — Kurs jęz. rosyjskiego. 18.00 — Gazetka muzyczna. 18.30 — Wszelchnia Radiowa. 18.50 — Rep. oświatowy z „Polcargu”. 19.00 — Regim Witkowski. 19.15 — Lok. 19.00 — „Wiosną po balwanach” — aud. satyryczna w opr. zespołowym — lok. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Przy sobocie po robocie. 20.59 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 20.59 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wiadomości sportowe. 21.33 — Naród Pierwszego Obywatelowi. 21.45 — Recital śpiewaczy. 22.00 — Z Biegłem Wsiły i Odry. 22.30 — Muzyka. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 24.00 — hymn i koniec audycji.

ROMAN WERFEL

„Złota Rybka”

nie zakreślić — możliwość wzrostu elementów kapitalistycznych, licząc na ich przemożność, na samorodność kapitalizmu, z gospodarki drobno- warowej, na i na ewentualne poparcie z zewnątrz...

W takiej sytuacji wychodzi na wierzch ukryte jądło oportunistycznej grupy prawicowej w naszej partii, ujawnia się tendencja do stopnia ostrza walki klasowej, do stworzenia dogodnego klimatu dla bogactwa wiejskiego i jego naturalnych dążeń do ekspansji gospodarczej, a co za tym idzie i iść musi, również do ekspansji politycznej...

Wobec postępującego podziału w świecie między obózem imperialistycznym i antyimperialistycznym, dziś bardziej niż kiedykolwiek stają się do ZSRR staje się problemem, szczerego internationalizmu, problemem wierności sprawie socjalizmu, a równocześnie twórczo i jedną ośią naszą niepodległości i suwerenności”. (str. 131—132).

Towarzysz Bierut wskazuje w swym referacie na więź między go mułkowszczyzną a titowską kliką prowokatorsko-faszystowską, wykazuje na podstawie faktów, że go mułkowszczyzna — to w swej treści polska odmiana tytoizmu.

Walczyć niestrudzenie przeciwko wszystkim odchyleniom i wypaczeniom nauki marksizmu-leninizmu, towarzysz Bierut równocześnie stale i systematycznie ostrzega partię przed martwym doktrynizmem, skostniałą rutyną, tajmudyzmem, stanowiącym przeciwieństwo prawdziwej marksistowskiej, leninowsko-stalinowskiej metody naukowej.

„Teoria marksistowsko-leninowska — stwierdza towarzysz Bierut — nie jest dla partii zbiorem dogmatów, lecz jest dla nas wytyczną, działaniem w wielkim rewolucyjno-historycznym zadaniu — w zadaniu budowania w Polsce społeczeństwa socjalistycznego”. (str. 216).

Towarzysz Bierut nieustannie podkreśla bojowy charakter nauki marksistowsko-leninowskiej, więzi tej nauki z życiem, z walką partii, z całą naszą rzeczywistością.

„Przyswajając sobie teorię marksistowsko-leninowską” — mówi towarzysz Bierut do przyszłych słuchaczy IKKN — sięgajcie do tych genialnych wzorów czujnej i twórczej myśli stalinowskiej, które pomagają Wam, jako przyszłym wychowawcom, czeladnikom szeregow partyjnych, rozstrzygać właściwie i słusznie praktyczne zagadnienia naszej walki i naszego budownictwa socjalistycznego, które pomagają skutecznie obalać wrogie teorie, szerzyć mobilizować masę, karować ich postawę ideologiczną, szybciej kształtować ich świadomość”. (str. 219).

Analizując wszechstronnie rozwój ideowy partii, towarzysz Bierut szczególnie uwagę zwraca na to, że wielokrotnie powraca do zagadnienia doprowadzenia ideologii partii do najszerszych mas, zarówno

członków partii jak i bezpartyjnych ludzi pracy. Towarzysz Bierut uczy nas widzieć w sile przyciągającej naszej ideologii pożyteczny środek mobilizacji mas do walki o realizację zadań, stawianych przez naszą codzienną pracę, do walki o przezwyciężenie trudności, stojących na naszej drodze do socjalizmu.

„Mamy przecież — mówi towarzysz Bierut — nasz program, mamy naszą deklarację programową, mamy więc zawsze możliwość stawiania przed masami pracującymi sprawy w sposób dostatecznie szeroki, z punktu widzenia perspektyw, wskazującej cel, wyjaśniającej politykę partii, jej dążenia i jej osiągnięcia. Jeśli tak będziemy stawiali zagadnienia, to znacznie łatwiej będzie nam pracować, znacznie łatwiej będzie nam organizować ruch spółdzielczości produkcyjnej na wsi, znacznie łatwiej będzie nam przekonywać chłopów o konieczności podnoszenia poziomu produkcji rolniczej, znacznie łatwiej będzie nam toczyć walkę o realizację planu sześcioletniego, walkę o pokój, walkę o socjalizm”. (str. 249).

Towarzysz Bierut uczy nas oświeclania naszej codziennej praktyki, że stanowiska naszej pięknej i szlachetnej ideologii, uczy nas, byśmy wskazywali najszerszym masom drogę, która poprzez przezwyciężenie trudności, poprzez ofiarny wy-

silek, poprzez wyrzeczenia i trudy prowadzi do wspaniałego celu — budowania Polski Socjalistycznej, Polski wolnej od wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, Polski zamożnej i kulturalnej.

Niezłomna wiara w partię — a wanguardę proletariatu, partię — produkującą siłę narodu, przenika każdą z zamieszczonych w zbiorze prac towarzysza Bieruta. „Partia nasza — mówi towarzysz Bierut — wyrosła w wielką siłę, która zdolna jest prowadzić naród ku lepszym i wyższym formom życia społecznego, ku podniesieniu na wyższy poziom form materialnego i kulturalnego bytu... Partia nasza zdolna jest do wykonania zadań, które stawia przed nią obecny okres dziejowy — okres budownictwa socjalizmu”. (str. 244).

Stawiając pytanie, czy partia potrafi usunąć istniejące niedomagania, dokonać przełomu w swej pracy, podnieść bojowość swych szeregow i poprowadzić je do nowych, towarzysz Bierut odpowiada: „Nie można ani na chwilę wątpić o tym, towarzysze! Potrafi — ponieważ partia nasza jest wyrażicielką woli mas pragnących i narodu polskiego, ponieważ łączy ją nierozdzielna więź z klasą robotniczą, ponieważ swoją dotychczasową walką, hartem i nieustraszoną odwagą zdobyła najgłębsze za-

Twórcze rozwinięcie darwinizmu przez uczonych radzieckich (W 70 rocznicę śmierci Darwina)

Ze wszystkich teorii naukowych w dziedzinie przyrodniczości teoria doboru naturalnego — wysunięta przez angielskiego uczonego Charlesa Darwina w dziele „O powstawaniu gatunków” (1859) — wywołała w świecie naukowym największe wrażenie i najbardziej sprzeczne oceny.

Zwolennicy reakcyjnej teorii niezmienności gatunków zgodnie zaatakowali teorię Darwina uważając

logii upoważnia nas do stwierdzenia, że kraj nasz jest obecnie jedyną, prawdziwą ojczyzną darwinizmu.

Uczni rosyjscy oczyścili darwinizm z błędów i podnieśli na wyższy szczebel. Przyrodniczość, które było głównie nauką w jaśniejącej dzieje świata organicznej, przeistoczyło się w skuteczny środek przeobrażenia przyrody.

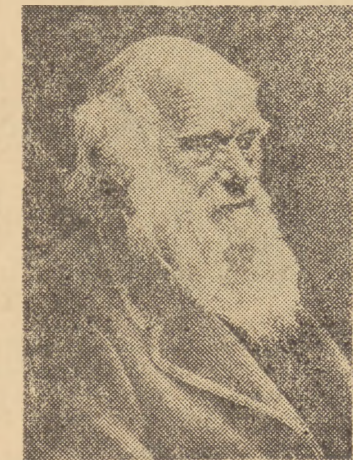
Ten z gruntu nowy, materialistyczno-dialektyczny kierunek w przyrodniczości stworzony został przez Mieczurina — jeśli chodzi o naukę o dziedziczności, przez Pawłowa — jeśli chodzi o fizjologię i fizjologiczne podstawy funkcjonowania wyższego układu nerwowego, przez Wiliamsa — jeśli chodzi o opracowanie naukowego systemu socjalistycznego rolnictwa. Kierunek ten, który dzięki trosce rządu radzieckiego i partii bolszewickiej o naukę, rozwinął się i ostatecznie ukształtował w okresie radzieckim, znalazł wspaniałych kontynuatorów w osobach T. Lysenki, Ogi Lepieszyńskiej oraz uczniów I. Pawłowa.

Szczególne znaczenie dla selekcji, dla rozwoju arrotechniki oraz dla nowej teorii powstawania gatunków była opracowana przez prof. Lysenkę, na podstawie wielu doświadczeń, dokonanych przezeń osobiście w latach 1926 — 1929, teoria stałego rozwoju roślin i zwierząt. Teoria ta, znajdująca poparcie w coraz to nowych pracach doświadczalnych, dosłownie co roku przynosiła odkrycia, których doniosłość zmuszała do przypisania biologowie wszystkich krajów.

Jako bezpośrednie potwierdzenie słuszności wysuniętej przez prof. Lysenkę teorii powstawania gatunków mogą służyć wspaniałe odkrycia Ogi Lepieszyńskiej, naświetlające drogi powstawania w rozwijającym się żywym ciele — nowych, wysoko-zorganizowanych komórek z substancji żywej. Odkrycia Lepieszyńskiej dokonały rewolucji w nauce o komórkach i stały się podstawą rozwoju badań, które dawniej uchodziły za niemożliwe. Oczywiście, wszystkie te odkrycia uczonych radzieckich są przede wszystkim rezultatem twórczego rozwijania nauk Mieczurina i Pawłowa. Ale korzenie tych idei sięgają materialistycznej teorii Darwina. Dlatego też idee te stanowią wynik rozwoju tej właśnie strony jego teorii.

Oto dlaczego mieczurino-pawłowski kierunek biologii radzieckiej nosi nazwę radzieckiej, twórczej darwinizmu.

Prof. F. DWORIANKIN



Na zdjęciu: Karol Darwin, wielki uczyony, przyrodnik — twórca teorii ewolucji. Foto — CAF

ja za ucieleśnienie antyklerykalizmu i materializmu. Natomiast uczni materialistów powitali teorię Darwina, jako nowe osiągnięcie nauki, pozwalające wykorzystać przyrodę żywą dla celów człowieka oraz jako nowy argument i oparcie dla metody historycznej w naukach przyrodniczych.

Przodujący rosyjscy filozofowie-materialiści scharakteryzowali zawarte w teorii Darwina uogólnienia naukowe jako jakościowy zwrot w przyrodniczości, jako początek rozwoju nowej nauki.

„We wszystkich prawie dziedzinach przyrodniczości — pisał znakomity krytyk literacki i filozof D. Pisarew — idee Darwina dokonały zupełnej rewolucji. Botanika, zoologia, antropologia, paleontologia, anatomia porównawcza i fizjologia zyskują w jego odkryciach wspólną nić przewodnią, która powiąże mnóstwo obserwacji i skieruje umysł badaczy ku nowym, owocnym odkryciom.

Pamięć pogląd, że darwinizm znalazł w Rosji drugą ojczyznę. Jednakże obiektywna analiza rozwoju bio-

Początki spisku amerykańsko-hitlerowskiego (I)

Dzieli nas zaledwie 7 lat od chwili zakończenia drugiej wojny światowej, wojny, która przyniosła zagładę, śmierć milionom ludzi. Warto sobie uświadomić, że ta najpotworniejsza wojna w dziejach świata, była dziełem spisku amerykańskich monopolów, zespolonych tyśiącem nici wzajemnych interesów z niemieckimi magnatami ciężkiego przemysłu, ludźmi, którzy wymościли drogę kariery politycznej Adolfa Hitlera i którzy byli filarami porządku politycznego hitlerowskiej Rzeszy.

Lata międzywojenne 1918 — 1939 to niemal od pierwszych chwil zwycięstwa broni lat intensywnego uzbrajania Niemiec, rozbudowy niemieckiego przemysłu ciężkiego dla celów wojennych, lata przygotowania drugiej wojny światowej, która według planów amerykańskich miała być wojną Wehrmachtu przeciwko pierwszemu Krajowi Socjalizmowi Anglosasów politycy reakcyjni od pierwszych chwil orientowali się na powierzenie Niemcom imperialistom głównej roli w planowanej wojnie przeciwko ZSRR. Już w latach wojny interwencyjnej przeciwko Związki Radzieckiemu, Churchill zanotował w swym pamiętniku znamienne wyznanie:

„Życiście mocarstwa nie potrafią same o własnych siłach położyć ręki na Rosję. Możemy to urzeczywistnić jedynie przy pomocy Niemców”.

Myśl tę, monopol amerykański realizowały w latach międzywojennych niezwykle konsekwentnie. W informacji historycznej opublikowanej przez Radzieckie Biuro Informacyjne po drugiej wojnie światowej pt. „Falszerze historii” stwierdza się, że „złoty deszcz dolarów amerykańskich zapłodził ciężki przemysł hitlerowskich Niemiec, a zwłaszcza przemysł zbrojeniowy. To właśnie miliardy dolarów amerykańskich włożonych przez monopol z oceanu w wojenną gospodarkę hitlerowskich Niemiec wskazywały niemiecki potencjał wojenny i uzbudziły reżim hitlerowski w broń niezbędną dla dokonania przezeń agresji”.

Przykładów bezpośredniej pomocy finansowej, udzielanej monopolom niemieckim przez ich amerykańskich sojuszników, można by wliczać tysiące. Zatrzymajmy się nad kilkoma przykładami. W ciągu 6 lat od roku 1924 do 1929 napływ kapitału obcego do Niemiec, wyraził się sumą 10 do 15 miliardów marek tytułem długoterminowych inwestycji i przeszło 6 miliardów marek tytułem inwestycji krótkoterminowych. 70 proc. tych olbrzymich kapitałów przetaczanych do organizmu gospodarczego monopolu niemieckiego pochodziło z USA.

W tym też okresie przodujące monopol amerykańskie — Du Pont de Nemours, Standard Oil, General Motors, nawiązały ścisłe kontakty

z przodującymi monopolami niemieckimi. Wielki bank amerykański Dillon, Read & Co zasilał wielomilionowymi pożyczkami domiarowymi niemieckie koncerny hutnicze, przede wszystkim thyssenowskie. Zawarto wiele porozumień kartelowych o podziale patentów, które umożliwiły Hitlerowi przygotowanie wojny.

Niezwykle ważną rolę w historii hitlerowskich przygotowań wojennych, odegrało porozumienie niemieckiego monopolu chemicznego IG Farben z amerykańskim monopolu naftowym Standard Oil. Pierwsze porozumienie między tymi kolosami kapitalistycznymi podpisano już w r. 1926. Później dodatkowo podpisano wiele umów uzupełniających, które zapewniały IG Farben kontrolę nad rozwojem badań w dziedzinie produkcji syntetycznej benzyny i sztucznego kauczuku. Wszelkie wyniki amerykańskich badań nad kauczukiem syntetycznym i podobnymi namiast-

kami, były automatycznie przekazywane przez Standard Oil dla IG Farben. Amerykańscy badacze dzieł najnowszych stwierdzają, że Standard Oil był lojalny jedynie wobec swojego hitlerowskiego partnera. Lojalność tę posuwał rockefellerowski koncern do tego stopnia, że kiedy w roku 1939 zgłosił się do laboratoriów badawczych Standard Oil przedstawiciel biura konstrukcji i napraw amerykańskiej marynarki, odwracano jego uwagę od wszystkiego co mogłoby mu dać klucz do tajemnicy produkcji sztucznego kauczuku. Tajemnica ta była zastrzeżona bowiem dla hitlerowców.

Wierność zarządu Standard Oil, jednego z najpotężniejszych monopolu amerykańskich, ujawniła się w całej jasności na dorocznym zebraniu Standard Oil w czerwcu 1943 roku. Kiedy jeden z akcjonariuszy wystąpił z propozycją przyjęcia rezolucji stwierdzającej, że po wojnie monopol amerykański nie zawrze żadnej umowy kartelowej z IG Farben, jeśli nie zażąda tego rząd Stanów Zjednoczonych, przewodniczący zebrania stanowczo zaprzestował przeciwko niej. Rezolucja została odrzucona.

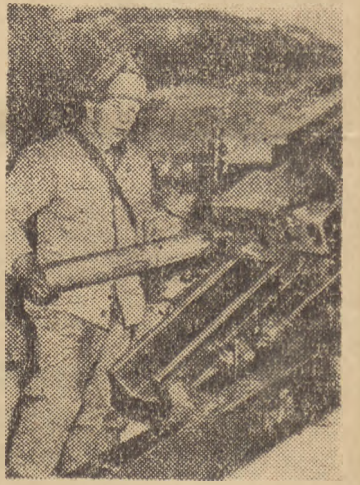
W okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej,

mnożyły się na terenie USA firmy, będące w gruncie rzeczy ogniwami wymiany informacji między monopolami amerykańskimi i niemieckimi. Firmy tego rodzaju jak Magnesium Development Corporation lub Jasco były właściwie ogniwami hitlerowskiej sieci wywiadowczej, były kanałami, którymi odpływały do hitlerowskich zbrojowni informacje o dużym znaczeniu wojskowym.

Na przykład przez 15 lat okresu międzywojennego, amerykańska firma Bausch i Lomb, udzielała swemu partnerowi w Niemczech, Towarzystwu Zeiss, niezmiennie ważnych informacji o instrumentach umożliwiających kontrolę ognia artyleryjskiego, dalmierzach, peryskopach i teleskopach. Jest to przykładowy tylko wycinek działalności szpiegowskiej hitlerowców w USA i pomocy amerykańskich monopolu dla Hitlera. Pomoc tej udzielano, ponieważ Hitler zobowiązał się do rozbiicia Związku Radzieckiego, znanego i nienawidzonego śmiertelnie przez kapitał finansowy Stanów Zjednoczonych.

Głównymi osobistościami z amerykańskich kół finansowych patronujących zacieśnianiu się współpracy hitlerowsko-amerykańskiej, byli ludzie, którzy odegrali ponurą rolę po raz drugi już po zakończeniu działań wojennych drugiej wojny światowej. Dyrektorem banku Dillon, Read and Co, zasilaającego milionowymi pożyczkami ciężki przemysł Zagłębia Ruhry, był James Forrestal, człowiek, którego nie nawiąże do Związku Radzieckiego doprowadziła do obłędu. Nici współpracy między niemieckimi i amerykańskimi liniami lotniczymi, zadziergali ludzie typu Symingtona i Corneliusa Vanderbilta. W roku 1948 Symington był ministrem lotnictwa USA, zaś Vanderbilt, podsekretarzem stanu dla spraw lotnictwa. Porozumienie między koncernem Du Ponta, a niemieckimi monopolami chemicznymi organizował jeden z dyrektorów koncernu Du Ponta, obecnie USA, minister spraw zagranicznych USA, Acheson.

(D. c. n.) P. M.



Mimo stosowania przez agresorów amerykańskich barbarzyńskich środków walki nie mogą oni złamać bohaterstwa i oporu narodu koreańskiego.

Ostatnio gen. Joy zmuszony był oświadczyć przedstawicielom prasy, że „Amerykanie stracili wyższość bojową”, dlatego też użył broni bakteriologicznej.

Na zdjęciu: generał amerykański John Selden osobiście wstrzeliwuje działą na jedną z wsi koreańskich.

NASI CZYTELNICY PISZA

Wiecej troski o dokładne przeprowadzenie remontów

Czytelnicy w listach do redakcji skarżą się często na powierzchowne przeprowadzanie remontów w domach mieszkalnych. Ostatnio znowu wpłynęły dwa listy w tej sprawie.

Ob. ALEKSANDER KOSMIDER pisze:

„W roku ub. przeprowadzono w domu, gdzie mieszkam przy ul. Osiek 7 w Gdańsku, remont dachu oraz zmianę rynien. Pomimo tego remontu jednak woda nadal przecieka do mego mieszkania. Wskutek nieczystości dachu, dom niszczeje.

W dniu 16. I. br. złożyłem podanie w Prezydium MRN o ponowną naprawę dachu. Dnia 10. III. br. przyszła komisja, stwierdzając po obejrzeniu, że „zrobi się”. Tymczasem woda cieknie dalej”.

Ten sam problem porusza w swym liście ob. FELIKS SIKORSKI.

„W domu przy ul. Jana z Kol na 21 w Gdańsku, mieszka 7 rodzin robotniczych. Zarząd Budynków Mieszkalnych przysyłał kilka

krótko do naszego domu pracowników, celem naprawy uszkodzonych przewodów kanalizacyjnych. Po „naprawach” tych, polegających na zatkaniu rury kałkami, woda w piwnicach przybiera i dochodzi do 50 i 80 cm. wskutek czego jesteśmy zmuszeni zajmować się stale wlewaniem jej. W mieszkaniach panuje wilgoć, z otworu kanalizacyjnego wlewa się zanieczyszczona woda do mieszkań rodzin ob. ob. Redmana i Wolskiej.

Komitet Blokowy i administrator domu nie interweniuje w tej sprawie, a przecież obowiązkiem ich jest przypilnować, by remont został gruntownie przeprowadzony”.

OD REDAKCJI: Zarządy Budynków Mieszkalnych powinny zwrócić baczniejszą uwagę na podniesienie jakości przeprowadzanych remontów.

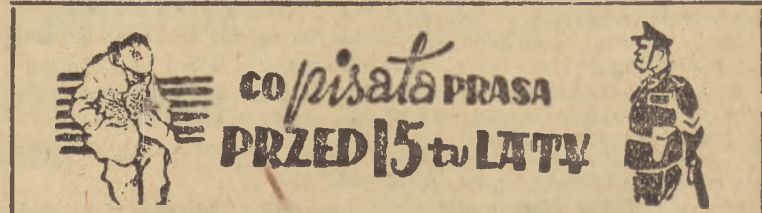
ODPOWIEDZI REDAKCJI

Walerian Czaplewski. — Centralna Wojewódzka Poradnia Przeciwegruźlica, gdzie interweniowaliśmy w Waszej sprawie, komunikuje, że otrzymałaście natychmiast skierowanie do sanatorium przeciwegruźliczego w Gnieźnie.

Antoni Stachowiak. — Prezes Transportu Samochodowego „Łączność” zawiadamia nas w związku z naszą interwencją, że należność za umundurowanie została Wam niesłusznie potrącana. Kwotę tę w sumie 21 175 przesyłamy Wam przekazem pocztowym.

Pracownicy Gdańskich Zakł. Chemicznych Przem. Terenowego. — Dyrekcja zakładów zawiadamia nas w związku z naszą interwencją, że premie zostaną wypłacone.

J. Markowska, pracownicy Rej. Kierown. Robót Wodno-Melioracyjnych, J. D., R. J. — W sprawach Waszych interweniuje.



Wież bezrobotnych

Wież Rumia-Zagórze pod Gdynią liczy około 12 tysięcy mieszkańców. Z liczby tej 8 tys. ludności stanowią bezrobotni i ich rodziny. W większości są to robotnicy z Gdyni, którzy latami nigdzie nie znajdują pracy. Węgetują oni wraz z rodzinami w straszliwych warunkach, ledwo utrzymując się przy życiu. Ich starania o zapomogi, względnie o doraźne zatrudnienie spełniają na niczym, gdyż mieszkają na wsi, a Gdynia sama posiada tysiące bezrobotnych. (Kurier Bałtycki z dnia 30. 4. 1938).

Z odezwy gdańskiego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży

„Nadeszła wiosna. Mija okres najsmutniejszy i najcięższy dla tysięcy dzieci gdańskich z baraków i suterren przedmiejskich. Tylko dzięki ofiarności społecznej przetrwały one okres zimy. Pomoc ta jednak się skończyła.

Tysiące dzieci znowu wyciąga ręce o kawałek chleba...” (Kurier Bałtycki z dnia 1. 5. 1938).

Strajk okupacyjny

W powiecie morskim wybuchł strajk okupacyjny 88 robotników zatrudnionych w cegielni w Barłominie. Powodem strajku jest obniżenie stawek robotniczych i niewypłacenie zarobków przez kierownictwo cegielni. (Kurier Bałtycki z dnia 28. 4. 1938).

Poszukują jakiegokolwiek pracy

„Poszukuję jakiegokolwiek pracy. Wykształcenie średnie, maszyna, języki: niemiecki, francuski, początki angielskiego. Zgłoszenia do „K. B.” pod „Poczt. k. B.” (2332) — (Kurier Bałtycki z dnia 24. 4. 1938).

„Młody, energiczny, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia „K. B.” pod nr 6803. (Kurier Bałtycki z dnia 24. 4. 1938).

GŁOS SPORTOWY

CO i GDZIE?

SOBOTA

Boks — Wrzeszcz — Hala Budowlanych godz. 18 — półfinały indywidualnych mistrzostw bokserskich woj. gdańskiego.

Lekkoatletyka — Wrzeszcz — boisko AZS przy ul. Roosevelta — godz. 15,30 — otwarcie sezonu lekkoatletycznego

Podnoszenie ciężarów. — Elbląg — sala Technikum Budowy Maszyn przy ul. Długiej, godz. 16 — początek mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów.

Konferencja okręgowa ZS „Budowlani”. — Gdańsk — świetlica Zarz. Okręg. Związku Zawodowego Budownictwa przy ul. Chodowieckiego 7a

— konferencja okręgowa ZS „Budowlani”. Początek o godz. 10.

NIEDZIELA

Piłkarska — Wrzeszcz — Stadion Budowlanych godz. 11 — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II Ligi Stal — (Gdańsk) — Kolejarski (Toruń). O godz. 10 przedmecz młodzików Budowlani — Stal.

Stadion Budowlanych godz. 16 — mecz piłkarski o puchar ZMP Budowlani (Gdańsk) — Ogniwo (Bytom).

Elbląg — boisko przy ul. Agri-kola godz. 15 — towarzyskie spotkanie piłkarskie WKS — Stal. O godz. 13,30 przedmecz WKS — Stal II.

Boks

Wrzeszcz — Hala Budowlanych godz. 11,30 — finały mistrzostw okręgu w boksie.

Hokej na trawie

Oliwa — boisko Włóknarza godz. 16 — mecz hokeja na trawie o mistrzostwo gdańskie — pomorskiej klasy wojewódzkiej — Kolejarski (Toruń) — Włóknarz (Oliwa).

Lekkoatletyka

Wrzeszcz — boisko AZS przy ul. Roosevelta, godz. 10 dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych organizowanych przez ZS Spółnia z okazji otwarcia sezonu.

Kolarstwo

Gdynia — Skwer Kościuszki godz. 12 — start do powiatowych wyścigów kolarskich na dystansie 25 i 50 km.

Tenis stołowy

Elbląg — sala Technikum Handlowego przy ul. Stalina godz. 10 — turniej tenisa stołowego z udziałem czołowych zawodników pow. elbląskiego.



Plakat wyścigu Warszawa — Berlin — Praga, wykonany przez artystów-grafików: P. Świątkowskiego i K. Malinowskiego. Foto — CAF

Nowi mistrzowie ZSRR w boksie

W Moskwie zakończyły się indywidualne mistrzostwa bokserskie Związku Radzieckiego. W turnieju startowało 160 bokserów.

Tytuły mistrzowskie zdobyli: musza — Bułakow (Moskwa), kogucia — Uszmiakow (Astrachan), piórkowa — Zasuchin (Swierdłowski), lekka — Jerszow (Moskwa), lekkopółśrednia — Łobodin (Leningrad), półśrednia — Szczerbakow (Moskwa), lekkośrednia — Tiszin (Moskwa), średnia — Bielajew (Swierdłowski), półciężka — Pierow (Moskwa), ciężka — Szoczikas (Kowno).

Skład reprezentacji Polski na Wyścig Pokoju został już ustalony

Sekcja kolarstwa GKKF ustaliła skład reprezentacyjnej drużyny polskiej na V Międzynarodowy Wyścig Pokoju „Trybuna Ludu”, „Rudeho Prava” i „Neues Deutschland”.

Barwy Polski na trasie Warszawa — Berlin — Praga reprezentować będą: Wacław Wójcik, Wacław Wrzesiński, Władysław Kłabiński, Henryk Hadasik, Stanisław Królak i Jerzy Jarząbek.

Jako rezerwowych wyznaczono sześciu pozostałych kolarzy kadry: Gabrycha, Chwiendacza, Łasaka, Dąbkowskiego, Liszkiewicza i Waliszewskiego.

NAPŁYWAJĄ DALSZE ZGŁOSZENIA

Drużyna holenderska, która po raz pierwszy weźmie udział w Wyścigu Pokoju, będzie startowała w bardzo silnym składzie. Komisja sportowa NBO (Holenderskiego Związku Kolarskiego) wyzna-

czyła następujących zawodników: Da-niel De Groot, Andreas Rijnders, Albertus Jakobus Donker, Johannes La Grouw, Wilhelm Johannes Remkes, Wilhelm Petrus Jun. Cała szóstka pochodzi z Amsterdamu, który jest kolebką kolarstwa holenderskiego. Reprezentanci Holandii, a zwłaszcza De Groot, Donker i La Grouw odnieśli już wiele sukcesów międzynarodowych. Obecnie większość z nich bierze udział w 6-etapowym wyścigu w Belgii, zajmując czołowe miejsca. Zawodnikom towarzyszą także dzie kierownik, trener i mechanik.

Komitet Organizacyjny Wyścigu Pokoju otrzymał także oficjalne zgłoszenie drużyny Triestu. Nazwiska kolarzy będą podane w najbliższym czasie.

W Budapeszcie ustalono już skład drużyny węgierskiej. W Wyścigu Pokoju wezmą udział: Vida, Sere, Mayer, Domian, L. Szabo i Kucsera.